

KONKURS NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIET W POLSCE



Marya Kulicka - Chrzanowska artystka kinematograficzna, (Bydgoszcz).

Słowo o kobiecie.

Kobieta polska cieszy się — cieszyła się zawsze szeroką sławą, nawet poza granicami swojej ojczyzny.

Nie jest to wcale rzecz nowa, bo tak było zawsze, bo tak było od niepamiętnych czasów!

W pamiętnikach szeregu europejskich podróżników, już przed setkami lat, czytamy w najwyższym stopniu zachwycone, graniczące wręcz z ubóstwieniem, pełne najpochlebniejszych superlatywów zdania — o tym niewysłowionym uroku i czarze, jaki na cudzoziemców umiały rzucać zawsze już średniowieczne Sarmatki, renesansowe polskie panie, czy roccocowe damulki!!

Bo — mieliśmy przecież i takie!

Mody, style, stroje zmieniały się nieustannie w ciągu dziejów — kobieta polska występowała

w coraz to innej oprawie, w coraz to innych ramach — od szorstkich, skromnych przyodziewek z lnu i wełny, do wytrefionych, ulokowanych, uperfumowanych... peruk i loków — i — rzecz do prawdy jest dziwna — we wszystkim, zawsze stale — było jej do twarzy!!

Każda epoka zostawiła nam nieśmiertelne, żywe do dziś wspomnienie, o tych polskich paniach, które swojej właśnie epoki mogą być rasowymi, klasycznymi przykładami!

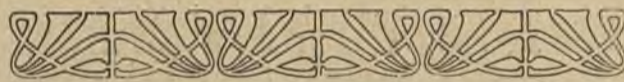
Ta siła ich wrodzonego wdzięku, to poczucie piękna linii i plamy, ta subtelna zdolność dekoracyjna, wrażliwość, nerwowość prawie, inteligencja, a często i wielki rozum, pozwalały im zawsze (pozwalają im i dzisiaj także!) śmiało, odważnie, niemal że tryumfalnie, stawać w szranki konkurencyi ze **wszystkimi kobietami wszytkich narodów i wszystkich sfer!!**

W czasach dzisiejszych, gdy mamy puste kieszenie i puste **skarbcy**, możemy na pociechę powfarzać trafne zdanie, że: dużo ładnych, dużo rasowych kobiet, oto bezcenny, oto niezastąpiony **skarb** Polaków!

Tak! Z tego naszego skarbu możemy być dumni!



Lota Satke, (Warszawa).



Konkurs piękności, który wykazał duże wśród kobiet naszych, tą swoją pięknością... zainteresowanie, jak o tem świadczy ogromna ilość nadesłanych nam i opublikowanych fotografii (o tych których nie umieszczono — lepiej nie mówić!!) musi jednak, jak wszystko na tym Bożym świecie, mieć swój ostateczny koniec.

Piękne Panie! Rozkoszne Paniarki! Cała ty (ach!) płci piękna!! Spieszcie się, gdyż ostateczny termin, po którym nadesłane fotografie nie będą mogły być umieszczone, mija z dniem

15 września!!

Termin głosowania i jego warunki będą podane w najbliższym czasie!!

Walka konkursowa o palmę najpiękniejszej kobiety w Polsce zapowiada się wspaniale. Na biurku redakcyjnym znajduje się jeszcze gruba paczka z niezamieszczonymi do tej pory fotografiami, które ukażą się w najbliższych numerach pisma.



Helena Długiewiczowa, (Bydgoszcz).

O zainteresowaniu, jakie konkurs nasz obudził, o tem, jak przedsięwzięcie nasze było na czasie, daje najlepszy dowód ogromne, niebywałe wprost zainteresowanie się nim naszych czytelników.

Niemili błąd.

W ostatnim numerze naszego pisma zakradł się **niemili błąd**.

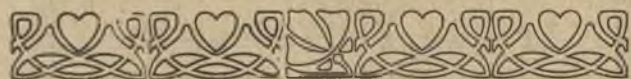
Oto pod podobizną pani

Wandy Ellenai Siekluckiej

umieszczono nazwisko pani Stanisławy Marenin (Krosno), za co obie Panie redakcja serdecznie przeprasza.



Serafina Swattler, (Podwołoczyska).



Iga Uralska - Grochowska art. dram. (Bydgoszcz).

